

Переклад Валентина Соболя/
на języк ukraiński przelożyła Walentyna Sobol

Gad

Szła z mlekiem w piersi w zielony sad,
Aż ją w olszynie zaskoczył gad.

Skrętami dławił, ująwszy w pól,
Od stóp do głowy pieścił i truł.

Uczył ją wspólnym namdlewać snem,
Pierś głaszać w dłonie porwanym łbem,

I od rozkoszy, trwalszej nad zgon,
Syczeć i wić się i drgać, jak on.

Już me zwyczaję miłosne znasz,
Zwól, że przybiorę królewską twarz.

Skarby dam tobie z podmorskich den,
Zacznie się jawa – skończy się sen!

Nie zrzucaj łuski, nie zmieniaj lic!
Nic mi nie trzeba i nie brak nic.

Lubię, gdy żądnem równasz mi brwi
I z wargi nadmiar wysysasz krwi,

I gdy się wijesz wzdłuż moich nóg,
Łbem uderzając o łoża próg.

Piersi ci chylę, jak z mlekiem dzban!
Nie żądam skarbów, nie pragnę zmian.

Słodka mi śliny węzowej treść –
Bądź nadal gadem i truj i pieść!

Гад

У грудях з молоком ішла в зелений сад
Аж її в вільшині заскочив гад

Обіймав, звиваючись, стиснувши навпіл
Від стіп до голівоньки пестив – труїв

Учив її спільним умлівати сном
Груддю - в долоні на втіху обом

I від розкоші, що тривкіша за скін
Сичать-звиватись, тремтіти як він

Мого кохання секрет вже пізнала
Як зволиш, в лиці королівським постану

Скарби із дна морського дістану
Почнеться ява, а сон розтане

Не скидай луски, лица не міняй
Нічого не треба, і не брак мені, знай

Люблю, коли жалом рівняєш брови
І ссеш із вуст моїх надмір крові

I коли в'єшся вздовж ніг моїх
Лобом вдаряючи в ложа поріг

Груди схилию, як молочний кувшин,
Скарбів не жадаю, не прагну змін.

Солодкий слини гадючої смак –
Будь далі гадом, труй- пести так!